

Szkoła jest dla sześciolatków?

Data publikacji: 28.02.2013 15:20

Tysiące rodziców stoi przed tym samym problemem. Czy dziecko sześciolatnie powinno w przyszłym roku rozpocząć naukę szkolną? Jest wiele pytań i wiele odpowiedzi. Część z nich mogli rozwiązać rodzice uczestniczący w spotkaniu - "Mam sześć lat i idę do szkoły", które odbyło się w przedszkolu i szkole na Górnym Borze.

Małgorzata Sajak ma dwoje dzieci. Krzyszek chodzi do trzeciej klasy podstawówki, Kinga ma 6 lat. – **Jeśli dziś miałabym ją wysłać do szkoły to chyba bym się nie zgodziła. Kinga psychicznie nie jest przygotowana do siedzenia w szkolnej ławce, w przedszkolu dzieci są jednak traktowane inaczej. Szkoła to obowiązki i nauka** – mówi mama rodzeństwa. I takie zdanie podziela wielu rodziców zatroskanych o swoje dzieci. Często jak mówią specjaliści przewrażliwionych. – **Pozwólcie dzieciom na te pozytywne emocje, kiedy będą miały tornister i pójdą do szkoły. Przypomnijcie sobie swój pierwszy dzień w szkole. Uczeń to brzmi dumnie** – przekonywała rodziców Lucyna Legierska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Cieszynie.

Spotkanie miało przekonać rodziców, że szkoły przygotowane są na przyjęcie dzieci sześciolatków. Najpierw rodzice spotkali się w murach przedszkola, potem korytarzami przeszli do szkoły. Tam oglądali szatnie, sale lekcyjne i salę zabaw. Nie kryli wątpliwości, że sześciolatki będą więcej czasu spędzały w szkolnej ławie, niż w kolorowej sali z zabawkami, czy na dywanie w sali lekcyjnej.

– **Ile będą się bawić – godzinę?** – pytali retorycznie. – **Ten mały dywanik ma wystarczyć na 20 dzieci, to jakiś żart! Klucze od szafek na ubrania dzieci mają nosić na szyi – chyba, żeby zrobić sobie krzywdę** – komentowali, kiedy zwiedzali pomieszczenia przygotowane dla sześciolatków. Zespół Szkół nr 1 w Skoczowie jest jedną z najlepiej przygotowanych placówek na przyjęcie sześciolatków w gminie. Tu dzieci mogą korzystać z kolorowej sali zabaw, szkoła dysponuje też placem zabaw wybudowanym z funduszu Radosna Szkoła.

Rodzice boją się jednak, że wcześniejsze wysłanie dzieci do szkoły ograniczy ich dzieciństwo i czas na zabawę, że przebywając w towarzystwie gimnazjalistów, ktoś zrobi im krzywdę. – **Dzieci są gotowe, aby pójść do szkoły. Program jest dostosowany do umiejętności dzieci, wasze dzieci sobie poradzą** – mówiła Barbara Sosna, metodyk nauczania wczesnoszkolnego. – **Przerwy dzieci spędzają pod okiem nauczycieli, biegają, jedzą śniadanie, bawią się – robią to na co mają ochotę. Czasy kiedy chodziło się w kółeczku po korytarzu minęły. Są też z dala od starszych kolegów ze szkoły** – zapewniały nauczycielki.

Spotkanie zorganizowała poseł Aleksandra Trybuś, która zachęcała rodziców do nauki sześciolatków w szkole. – **Już w roku 2009/2010 sześciolatki miały pójść do szkół, jednak spotkało się to z oporem. Teraz od przyszłego roku rodzice stoją przed wyborem, mogą sami zdecydować czy ich dzieci pójdą do szkoły jako sześciolatki, w kolejnym roku będzie już to obowiązkowe. Warto podjąć taką decyzję i w nadchodzącym roku szkolnym wysłać swoje dziecko do szkoły. Dzięki temu, dzieci będą uczyły się w komfortowych warunkach w mniej licznych klasach** – mówiła poseł.

W spotkaniu uczestniczyła też Elżbieta Adamowicz, dyrektorka Delegatury Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej. – **To spotkanie jest po to aby złamać stereotypy, dowiedzieć się więcej na ten temat. Pozornie wydaje się, że wiemy już wszystko, ale nie zawsze jest to zgodne z prawdą** – mówiła. W spotkaniu miał uczestniczyć też Śląski Kurator Oświaty, który jednak do Skoczowa nie dojechał. Na zaprezentowanym filmie wypowiadając się stwierdził, że sam swoją córkę wysłał do szkoły jako sześciolatka i dziś zapocentowało to w jej przyszłość.

Rodzice zadawali pytania prelegentkom, dzielili się też wątpliwościami. Spotkanie podsumowała Janina Żagan, burmistrz Skoczowa. – **Szkoły w naszej gminie są przygotowane na przyjęcie dzieci sześciolatków. Życzę Państwu dobrych wyborów, życzę żeby choć trochę sześciolatków w przyszłym roku pojawiło się w szkołach naszej gminy** – podsumowała.

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)

Do tego artykułu została opublikowana odpowiedź p. Lucyny Legierskiej, dyrektorki Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Cieszynie. [ZOBACZ ODPOWIEDŹ](#)